

\* \* \*

**Alexander LOICHINGER, *Frage nach Gott, Bonifatius, Paderborn 2003* — 152 ss., ISBN 3-89710-258-7**

W polskiej metodologii nauk filozoficznych i teologicznych zakreśla się dość precyzyjnie granice pomiędzy filozofią Boga i filozofią religii z jednej strony a teologią fundamentalną z drugiej. Czyni się tak przynajmniej w warstwie deklaracji. To, czy w każdym przypadku taka dyscyplina metodologiczna występuje także *in usu*, jest odrębną kwestią, wymagającą analiz konkretnych prac filozofów, zajmujących się Bogiem i religią, oraz teologów fundamentalnych. Tradycja obszaru języka niemieckiego i angielskiego jest pod tym względem nieco inna, a granice pomiędzy rzeczonymi dyscyplinami filozoficznymi i teologicznymi — mniej wyraźne. Np. w pracach zaliczanych do anglojęzycznej analitycznej filozofii religii możemy znaleźć rozliczne analizy argumentów za istnieniem Boga, a więc tematykę zaliczaną u nas raczej do filozofii Boga (teologii naturalnej). Z kolei w literaturze niemieckiej problematykę tę bardzo często możemy spotkać w pracach zaliczanych do teologii fundamentalnej.

Alexander Loichinger, autor przedstawianej tu publikacji *Frage nach Gott*, jest właśnie doktorem habilitowanym teologii fundamentalnej. Pracuje w Instytucie Teologii Fundamentalnej i Ekumenicznej na Uniwersytecie Ludwiga Maximiliana w Monachium. Pomimo teologicznego stopnia naukowego oraz akademickiej przynależności znaczna część publikacji Loichingera dotyczy zagadnień, które w naszej tradycji byłyby raczej zaliczone bądź do filozofii religii, bądź do filozofii Boga. Dotyczy to poprzedniej, dwutomowej pracy teologa z Monachium *Ist der Glaube vernünftig? Zur Frage nach der Rationalität in Philosophie und Theologie* (Neuried 1999) oraz szeregu artykułów, których tematem jest przede wszystkim kwestia racjonalności religii.

Omawiana obecnie nowa monografia Loichingera, *Frage nach Gott*, ma także w przeważającej części charakter filozoficzny. Odwołania do tekstów biblijnych lub do pisarzy kościelnych, do innych teologów, czego można by się spodziewać po publikacji teologicznej, są tu sporadyczne. Autor obficie czerpie natomiast z dzieł takich myślicieli współczesnych, jak: D. GRIFFIN, C. HARTSHORNE, J. HICK, N. HOERSTER, K. JASPERS, A. KREINER, J.J. MACKIE, N. MALCOLM, A.C. MCGILL, W. PANNENBERG, A. PLANTINGA, J. POLGHINGKORNE, R. SWINBURNE, B. WELTE. Nietrudno zauważyć, że są to przede wszystkim nazwiska filozofów religii. Z grona cytowanych

autorów anglosaskich dominują ci, którzy są zaliczani do nurtu analitycznej filozofii religii — najżywotniejszego bodaj kierunku filozoficznego, zajmującego się fenomenem religii w obrębie filozofii tego obszaru językowego.

Przedstawiana książka Loichingera składa się z pięciu rozdziałów, poświęconych kolejno takim problemom, jak: wiara (*Glauben*, s. 11–24); teologia (*Theologie*, s. 25–40); argumenty za istnieniem Boga (*Gottesbeweise*, s. 41–68); problem cierpienia i zła, najczęściej przedstawiany jako argument przeciw istnieniu Boga (*Leid und Übel in der Welt*, s. 69–88); relacje pomiędzy teologią a naukami przyrodniczymi (*Naturwissenschaft und Theologie*, s. 89–117); problematyka doświadczenia religijnego (*Religiöse Erfahrung*, s. 118–141). Już na podstawie tego wykazu można zauważyć, że problematyka poruszona w książce, choć łączy się z tytułowym „pytaniem o Boga”, jest nieco heterogeniczna. U samego autora możemy nawet wyczuć pewne wahanie w jednoznacznym określeniu charakteru własnej publikacji. W kilku miejscach posługuje się on koniunkcją „teologia fundamentalna i filozofia religii” (np. s. 41, 76, 81; na s. 25 autor wręcz zalicza filozofię do dyscyplin teologicznych). Sformułowanie takie chyba rzeczywiście najtrafniej oddaje charakter książki. Znajdujemy w niej bowiem zagadnienia należące zarówno do teologii fundamentalnej (i metateologii), jak i filozofii religii (obejmującej, zgodnie z terminologią anglosaską, także filozofię Boga), przy czym zagadnień z tej drugiej grupy jest więcej.

W pierwszym rozdziale książki spotykamy podstawowe ustalenia terminologiczne dotyczące wiary. Loichinger wyróżnia trzy aspekty wiary. Może być ona pojęta jako światopogląd, jako osobista relacja do Boga i jako decyzja. Aspekty te są, w egzystencji konkretnego człowieka wierzącego, ściśle powiązane ze sobą. Powyższe ustalenia dotyczące wiary umożliwiają podjęcie, w drugim rozdziale, rozważań na temat teologii. Zadaniem teologii jest bowiem przyjęcie rozumowej odpowiedzialności za wiarę. W pierwszej części tego rozdziału (paragraf: *Theologie als Wissenschaft*, s. 25–31) autor przedstawił proces kształtowania się teologii naukowej w dziejach, z uwzględnieniem wyzwań, przed jakimi stawała (spotkanie z kulturą hellenistyczną, rozpad średniowiecznego obrazu świata, filozoficzna krytyka tradycyjnych argumentacji za istnieniem Boga, wyzwania ze strony nauk nowożytnych). Przegląd ten kończy się sformułowaniem postulatu teologii krytycznej, która otwiera się (oczywiście nie bezkrytycznie) na impulsy pochodzące z dziedzin nauki, społeczeństwa i polityki. Jeżeli teologowie chcą nadać naukowy charakter swej dyscyplinie, nie mogą się izolować od ustaleń teorii (metodologii) nauki, o czym Loichinger wspominał w dalszej części rozdziału (w paragrafie *Theologie und Wissenschaftstheorie*, s. 31–35). We współczesnej metodologii nauki, głównie pod wpływem hipotetyzmu K.R. POPPERA, podkreśla się zasadniczo hipotetyczny charakter twierdzeń naukowych. Ważnym zadaniem naukowej teologii lub jej metodologii byłoby również ustalenie tego, jaki charakter mają twierdzenia teologiczne. Zdaniem Loichingera, mają one również charakter hipotetyczny. To metodologiczne stwierdzenie ma dla teologii dodatkowy jeszcze sens: świadczy bowiem o ludzkiej pokorze wobec tajemnicy,

przed jaką staje teolog. Dalszy namysł nad teologią, zawarty w pierwszym rozdziale, dotyczy jej relacji do wiary (*Theologie und Glaube*, s. 36–40). Hipotetyczny charakter twierdzeń teologicznych, o którym była mowa w poprzednim paragrafie, nie oznacza wszakże tego, że twierdzeniom tym nie przysługuje pewność. Należy tu jednak odróżnić od racjonalnej, obiektywnej pewności (np. pewności tego, że  $2 \times 2 = 4$ ), pewność wiary, która ma charakter osobowy i egzystencjalny.

Trzeci rozdział monografii *Frage nach Gott* zawiera przegląd znanych z historii argumentów za istnieniem Boga, takich jak: argument ontologiczny, kosmologiczny, teleologiczny, moralny. Przegląd ten nie jest ograniczony do prezentacji klasycznych form tych argumentów. Loichinger ukazał je w dzisiejszym kontekście myślowym oraz sformułował współczesne stanowisko w kwestii prawomocności i aktualności poszczególnych argumentów. W swej interpretacji argumentów autor starał się wydobyć te treści, które mogłyby się okazać wartościowe i inspirujące także dla współczesnego człowieka. Loichinger nie przeszedł jednak obojętnie obok formułowanych pod adresem argumentów krytyk. Rezultat tej dyskusji jest zbliżony do wniosków, jakie z podobnych analiz wyprowadzali inni współcześni pisarze, np. H. KÜNG czy R. SWINBURNE. Otóż, zdaniem Loichingera, znane nam argumenty teistyczne (ontologiczny, kosmologiczny, teleologiczny, moralny) nie spełniają wymogów, jakie stawia się naukowym dowodom. Nie oznacza to wszakże, że są zupełnie bezwartościowe dla teologii czy dla konkretnego człowieka. Autor, zgodnie zresztą z coraz powszechniejszym zwyczajem językowym, zaproponował, by nie nazywać ich „dowodami” na istnienie Boga (*Gottesbeweise*), lecz raczej „wskazówkami” (*Gottesaufweise*) czy „drogami”. Pytania, które leżą u podstaw argumentów teistycznych, nie są bezpodstawne i wskazują one na Boga jako możliwą (lecz nie konieczną) odpowiedź.

Kolejny rozdział monografii poświęcony jest problematyce cierpienia i zła. Jest ona często podejmowana zwłaszcza w anglosaskiej filozofii religii. Jeden z jej wiodących przedstawicieli, J.L. Mackie, zestawiając argumenty za i przeciw Bogu (w książce *Cud teizmu*), w tej drugiej grupie umieścił przede wszystkim fakt zła w świecie. Chodzi tu więc o klasyczny problem teodycealny. Loichinger przypomniał genezę powstania *Teodycei* G.W. LEIBNIZA, przytoczył też poglądy współczesnych myślicieli ateistycznych, takich jak: H. ALBERT, N. HOERSTER czy wspomniany wyżej J.L. MACKIE. Wśród współczesnych propozycji uporania się z owym problemem wymienił: stanowisko filozofii procesu (A.N. WHITEHEAD, D. GRIFFIN), wraz z ideą cierpiącego Boga, który jest doskonały, lecz nie wszechmocny, oraz pogląd eksponujący rolę wolności w zaistnieniu faktu zła (J. Hick, R. Swinburne, A. Kreiner). Zdaniem Loichingera, ani filozofia, ani teologia, nie posiada „gładkiego” rozwiązania problemu teodycealnego (*gibt es keine glatte Lösung für das Theodizeeproblem*). Mogą one jednak wskazywać na możliwe wymiary sensu, których dostrzeżenia i akceptacja wymagają ze strony człowieka aktu zaufania. Teologiczna teodycea pokazuje, że takie zaufanie płynące z wiary (*Glaubensvertrauen*) może być uzasadnioną postawą rozumnego człowieka.

W piątym rozdziale książki Loichingera znajdujemy rozważania, historyczne i systematyczne, dotyczące wzajemnych relacji nauk przyrodniczych oraz teologii (*Naturwissenschaft und Theologie*, s. 89–117). Rozdział ten rozpoczyna się od stwierdzenia mówiącego, że współczesne nauki przyrodnicze odrzuciły jako fałszywy obraz świata, zawarty w Biblii. Podejmując problem współczesnych relacji na linii nauka – teologia, Loichinger przytoczył opinię B. KANITSCHIEDERA, znanego niemieckiego kosmologa i metodologa, który stwierdził, że wciąż jeszcze istnieją teologowie, którzy poszukują miejsca dla Boga tam, gdzie nie udało się nauce jeszcze czegoś wyjaśnić. Bóg tak pojmowany byłby jednak „Bogiem białych plam” (*Lückenbüßer-Gott*). Z historii wiemy, do jakich kryzysów dochodziło wówczas, gdy w wyniku postępu wiedzy trzeba było usunąć Boga z luki, w której wcześniej nierozważnie został umieszczony. Strategia taka, odrzucona przez Loichingera, na ogół przynosiła religii i teologii więcej szkody niż pożytku. Nauki nowożytne już u samych swych początków znalazły się w stanie konfliktu z teologią. Loichinger w zgrabny sposób przedstawił najistotniejsze fakty z dziejów relacji nauki i teologii, zwracając także uwagę na różne uwarunkowania rodzących się napięć i konfliktów (rozpad średnio-wiecznego obrazu świata; niezgodność naukowego obrazu świata, rozwijanego przez M. KOPERNIKA, J. KEPLERA, GALILEUSZA, I. NEWTONA czy K. DARWINA, z obrazem świata, jaki znajdujemy w Biblii). Wiele historycznych nieporozumień udało się dziś wyjaśnić, także dzięki nowej interpretacji natchnienia biblijnego. Nie znaczy to jednak, że przestały istnieć punkty możliwych napięć we współczesnym klimacie myślowym (wyzwaniem dla myślenia o Bogu są np. mechanika kwantowa czy teoria chaosu). Pod wpływem nowych teorii naukowych, np. teorii dynamicznych systemów otwartych, trzeba dziś zreinterpretować naukę o działaniu Boga w świecie. Może się ona jednak okazać pomocna także w rozumieniu Opatrzności Bożej. Załamanie się przekonania o powszechnym determinizmie w świecie nie musi też wcale prowadzić do wykluczenia idei Opatrzności. Religijna wiara w to, że dzieje (ewolucja) świata nie są przypadkowe, lecz że realizuje się w nich jakiś Boży plan, jest racjonalnym przekonaniem, także przy akceptacji naukowego obrazu świata.

Ostatni rozdział książki *Frage nach Gott* dotyczy problematyki doświadczenia religijnego (*Religiöse Erfahrung*, s. 118–141). Znajdujemy tu najpierw przybliżenie ogólnego pojęcia doświadczenia, a potem kilku pojęć doświadczenia religijnego. Zdaniem Loichingera, w naszych czasach dość sceptycznie, a przynajmniej ostrożnie, podchodzi się do możliwości bezpośredniego, mistycznego doświadczenia Boga. B. Welte podkreśla nawet, że brak doświadczeń religijnych tego typu też jest swoistym doświadczeniem religijnym. O innym typie doświadczenia religijnego pisał K. Rahner, dla którego właściwym miejscem dla takiego doświadczenia był obszar ludzkiej podmiotowości. Można wreszcie mówić o religijnych interpretacjach innych doświadczeń człowieka. Nakreślone już w książce okoliczności (krytyki argumentów za istnieniem Boga; postęp naukowego poznania, także w tych dziedzinach, które były uznawane za domenę Boga) powodują, że odwoływanie się do doświadczenia

religijnego jako argumentu teistycznego wydaje się dziś bardzo atrakcyjne. Ponadto pojęcie Boga, do jakiego dochodzi się pod wpływem doświadczeń, nie jest abstrakcyjnym pojęciem filozoficznym, do jakiego dochodzimy w wyniku dyskursów teistycznych. Loichinger jest świadom trudności, do jakich prowadzi powoływanie się na doświadczenie religijne (m.in. wieloznaczność, mglistość, możliwość naturalnego wyjaśnienia). Zaleca przeto ostrożność oraz krytyczne badanie fenomenów uznawanych za doświadczenia religijne. Można jednak racjonalnie wierzyć, na podstawie własnych doświadczeń lub świadectw innych ludzi, w to, że istnieją prawdziwe doświadczenia religijne, w których człowiek spotyka się z obecnością i działaniem Boga.

Jako konkluzję całej książki Loichingera można uznać zacytowaną przez niego myśl B. PASCALA:

Dość jest światła dla tych, którzy pragną widzieć, a dość ciemności dla tych, którzy trwają w przeciwnym usposobieniu. (*Myśli*, nr 483)

Odpowiedź na tytułowe pytanie o Boga jest bowiem, i chyba pozostanie, ambiwalentna. Loichinger przyrównał człowieka poszukującego odpowiedzi do wędrowca, w którego postawie nieodzowna jest nadzieja i zaufanie. Człowiek, kierując się własnym rozumem, lecz również nadzieją i zaufaniem, może dostrzec „dość światła” w drogach wyznaczonych pytaniem o Boga.

*Frage nach Gott* — to kolejna w ostatnich latach publikacja Loichingera, która świadczy o tym, że mamy do czynienia z interesującym autorem we współczesnej niemieckiej literaturze filozoficzno-teologicznej. Jego prace nawiązują do wielu współczesnych dyskusji filozoficznych i metodologicznych, dotyczących racjonalności, prawdy, naukowego obrazu świata itp. Niewątpliwym atutem przedstawianej książki, jak i innych publikacji autora, jest osadzenie rozważanych problemów dotyczących Boga i religii we współczesnym klimacie myślowym. Cennym dodatkiem publikacji jest ponadto wykaz najnowszej literatury (niemieckojęzycznej i angielskojęzycznej), przypisanej do poszczególnych zagadnień poruszanych w pracy. Jak już wskazano wyżej, w monografii występują stosunkowo liczne odwołania do prac angielskich i amerykańskich filozofów analitycznych. Autor przytacza także niemieckie przekłady pism autorów anglosaskich, co świadczy o rosnącej recepcji tego nurtu filozoficzno-religijnego we współczesnej filozofii niemieckiej. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że piśmiennictwo Loichingera, a także innych współczesnych autorów niemieckich, takich jak: M. BORDT, G.M. HOFF, A. KREINER, M. LUTZ-BACHMANN, T. SCHÄRTL, P. SCHMIDT-LEUKEL, P. VARDY, H. ZABOROWSKI, cechuje większe otwarcie się na dokonania analitycznej filozofii religii obszaru języka angielskiego. W poprzednim pokoleniu niemieccy filozofowie religii okazywali bowiem wobec prac filozofów analitycznych raczej *splendid isolation*.

Pewna niespójność tematyki omawianej pracy, o której była mowa na początku recenzji, jak również trudność w jednoznacznym określeniu jej charakteru, mogłyby być poczytane za pewien metodologiczny mankament, gdyby książka była pomyśla-

na jako naukowe studium. Książka Loichingera ma jednak raczej charakter popularny, o czym świadczyć może także oszczędność w przypisach, jak również i to, że nie ma w niej jakichś bardzo oryginalnych twierdzeń, których nie znałby czytelnik zaznajomiony ze współczesną literaturą z obszaru filozofii Boga i filozofii religii. Książka Loichingera jest raczej swego rodzaju przewodnikiem po problemach, i filozoficznych, i teologicznych, związanych z pytaniem o Boga. Jako taki przewodnik praca dobrze spełnia swe zadanie. Faktycznie znajdujemy w niej bowiem kompendium wiedzy dotyczącej kluczowych problemów filozofii Boga, filozofii religii oraz niektórych problemów teologii fundamentalnej i metateologii.

Ks. Kazimierz Wolsza

\* \* \*